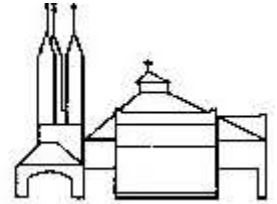




Na Skale



Nr 32(693) *Tygodnik Parafii Miłosierdzia Bożego na Os. Oficerskim w Krakowie* 25 września 2011

29 września - Świątym Archaniołom: Michała, Gabriela i Rafała



**Książę niebieski, święty Michale,
Ty sprawy ludzkie kładziesz na szale;
W dzień sądu Boga na trybunale
Bądź mi patronem, święty Michale.**

Według Pisma Świętego Michał, Gabriel i Rafał to trzech spośród siedmiu Archaniołów stojących przed Bogiem. Zarówno Żydowska, jak i Chrześcijańska tradycja uznaje istnienie aniołów i wierzy w ich specjalne posłannictwo oraz szczególną służbę, jaką mają oni do spełnienia wobec ludzi z przykazania Bożego.

Archanioł Michał - Jego imię znaczy "Któż jak Bóg?" W tradycji biblijnej uznany za szczególnego opiekuna narodu Wybranego (Dn 12,1) i Kościoła. W Apokalipsie (Ap 12,7-9) przedstawiony jako przywódca zastępów anielskich w walce z Szatanem,

Archanioł Gabriel - Jego imię znaczy "Bóg jest Mocą". Jest specjalnym posłannikiem Boga w zapowiadaniu niezwykłych wydarzeń zbawczych. To on przepowiedział przyjście Mesjasza prorokowi Danielowi (Dn 8,15), a według Ewangelii św. Łukasza był posłany do Zachariasza i Maryi w dniu zwiastowania (Łk 1),

Archanioł Rafał - Jego imię oznacza "Bóg uzdrowia". Sam siebie przedstawia, jako tego, który znosi modlitwy ludzi przed tron Boży (Tb 12,15). Według Ewangelii św. Jana jest on łączony z sadzawką Betesda w Jerozolimie, gdzie dokonywały się liczne uzdrowienia.

Święci potrzebują aniołów

Skrzydlate postacie z obrazków nad łóżkiem i z barokowych ołtarzy nie bardzo pasują do naszej rzeczywistości. Może dlatego modlitwy do aniołów najczęściej odmawiają dzieci. Dorośli ukradkiem oglądają filmy o aniołach, tęsknią za anielską dobrocią i mówią o anielskiej urodzie. Zapewniają jednak, że wyrosli z infantylnych wyobrażeń. A tymczasem aniołowie są wśród nas na co dzień. Czasem ich nie dostrzegamy, bo są duchami. Innym razem ich nie rozpoznajemy, gdyż są wycyzajni i miewają twarz bliskiego człowieka. Łączy ich to, że jedni i drudzy są do nas posłani przez Boga, aby nas chronić od złego i pomagać w drodze do świętości. Bo „anioł” to znaczy „posłaniec”.

Opowiadają o ks. Bronku Bozowskim, że wkrótce po nominacji biskupa Stefana Wyszyńskiego na arcybiskupa Gniezna i Warszawy złożył wizytę nowemu Prymasowi i powiedział: „Stefan! Teraz to ja ci współczuję. – Dlaczego ksiądz mi współczuje – zapytał Prymas, nieco zaskoczony taką bezpośredniością. Na to ks. Bronek, wyciągając rękę, mówi: – Bronek jestem. A współczuję ci, Stefan, dlatego że od dziś nikt poza mną nie powie ci prawdy prosto w oczy. Prymas uśmiechnął się i odparł: – To wiesz co, Bronku, umówmy się, że będziesz tu przychodził co jakiś czas, żeby mi powiedzieć prawdę, zwłaszcza taką, na jaką inni się nie odważą”.

Tak ponoć było przez wiele lat. Ks. Bronek, niczym dobry anioł, przychodził wieczorami na Miodową, by podzielić się z Prymasem tym, jak różne decyzje i wypowiedzi przyjmował on sam, księża w diecezji i wielu innych, którzy kochali Kościół. Prymas był człowiekiem na tyle pokornym i mądrym, że nawet cierpkie uwagi przyjmował z wdzięcznością. Może również dzięki temu mawiał o sobie z pokorą, że choć jest synem organisty, to się wyraźnie ojcu nie udał i nigdy nie dawał się namówić na popisy muzyczne.

Wszyscy potrzebujemy aniołów. Dzieciom wystarczy jeden. Dorosłym potrzeba czasem kilku, tym więcej, im czują się na świecie ważniejsi. I wcale nie muszą one lądować z nieba. Czasem mogą przyjść z bardzo bliska i przez to niespodziewanie. Tylko święci potrafią ich zawsze rozpoznać.

Ks. Henryk Zieliński,
za: www.niedziela.pl

Od października w naszym kościele

**NABOŻEŃSTWA
RÓŻAŃCOWE
codziennie
o godz. 17.30**



W poprzednim numerze „Na Skale” informowaliśmy o przyznaniu Panu Profesorowi Gabrielowi Turowskiemu zaszczytnego tytułu Honorowego Obywatela Stołeczno-Królewskiego Miasta Krakowa. Z wnioskiem o nadanie tego tytułu wystąpił Krakowski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy. Tekst wniosku zamieszczamy poniżej. Równocześnie informujemy, że uroczystość nadania tytułu nastąpi w piątek, 28 października 2011 r.. Szczegóły zamieścimy w numerze „Na Skale” z datą 23.10.2011 r.

Kraków, 2011-05-02

Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy
Oddział w Krakowie
ul. Altanowa 18/59
30-132 Kraków

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa
Pan Bogusław Kośmider
Plac Wszystkich Świętych 3-4
31- 004 Kraków

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadanie Honorowego Obywatelstwa Stołeczno-Królewskiego Miasta Krakowa Panu Prof. Gabrielowi Turowskiemu, wielkiemu Przyjacielowi Ojca Świętego Jana Pawła II za świadectwo o życiu i nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, Największego z Polaków i Krakowianina, Autora takich dzieł poświęconych Ojcu Świętemu jak: Zamach czyli jak zło w dobro się obróciło -wspomnień o przebiegu choroby Ojca Świętego po zamachu, dwutomowego monumentalnego dzieła Jan Paweł II. Dzień po dniu. Ilustrowane Kalendarium Wielkiego Pontyfikatu 1978-2005 - Książki roku 2005 oraz wspomnień pt. Karol Wojtyła – Przyjaciel, Kardynał, Papież. Pan Profesor odbył także ok. 200 spotkań i konferencji w szkołach i organizacjach zarówno w Krakowie, jak i w różnych miastach Polski oraz za granicą, dając świadectwo życia i działalności Jana Pawła II jako kapłana, biskupa i kardynała krakowskiego i Ojca Świętego.

Za naszym wnioskiem przemawiają wybitne osiągnięcia Profesora w dziedzinie immunologii polskiej. Jako biochemik i mikrobiolog w Krakowskiej Wytwórni Surowic i Szczepionek, kierował on kolejno: Pracownią Koncentracji Surowic (1952-1956) w Zakładzie Surowic Lecznicznych, Pracownią Produkcji Szczepionki Przeciwwkrzuścowej (1956-1962) w Zakładzie Szczepionek Bakteryjnych. Był kierownikiem Jednostki Interwencyjno- Badawczej w latach 1963-1965, a także Działu Laboratoryjnego (1966-1970) Pracowni Serologicznej Badań Konsultacyjnych oraz Pracowni Serologicznej Produkcji Surowicy w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa im. Odonu Bujwida w Krakowie Nowej Hucie. Jest również współtwórcą szczepionki potrójnej Di-Per-Te (przeciw błonicy, krztuścowi i tężcowi). Jako Profesor zwyczajny opublikował ponad 300 prac naukowych w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz 217 doniesień naukowych, przedstawianych na kongresach, zjazdach i sympozjach. Jest współautorem patentu leku Thymus Factor X, (pierwszego w świecie leku ubikwityn).

Dzięki swemu zawodowemu doświadczeniu jako immunolog kliniczny, będąc członkiem zespołu leczącego Ojca Świętego po zamachu w Poliklinice Agostino Gemellogo, znacząco przyczynił się do opanowania zapalenia i związanych z nim powikłań podczas leczenia Jana Pawła II. Był też członkiem Międzynarodowego 6-osobowego Konsylium specjalistów z całego świata zwołanego przez Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej do oceny przebiegu leczenia Jana Pawła II po zamachu na Jego życie.

W 1993 r. wojewoda krakowski mgr Tadeusz Piekarz powołał Gabriela Turowskiego na Przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. G. Narutowicza w Krakowie. Pełnił tę funkcję (społecznie) przez 3 lata; w tym czasie został przez Radę Nadzorczą opracowany Statut Szpitala, a ponadto miała miejsce skuteczna interwencja w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej oraz u Wojewody w sprawach finansowych dla Szpitala. Przez 4-letnią kadencję był członkiem Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie Małopolskim.

Z wyrazami szacunku
Ewa Skwarczyńska
Prezes

Komentarz na niedzielę 25.09.2011

Ten odpowiedział "Idę, Panie", lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł.
Mt 21, 28-32

1. Dwukrotnie w tej przypowieści Jezus używa słowa "opamiętać się". Za pierwszym razem jeden z synów "opamiętuje się" i mimo wcześniejszej niechęci dzięki opamiętaniu idzie pracować w winnicy swego ojca. Za drugim razem Jezus słowami "nie opamiętaliscie się" gani postawę arcykapłanów i starszych ludu. Oni widzieli wiarę i nawrócenie celników i nierządnic na słowa Jana Chrzciciela, a mimo to "nie opamiętali się", czyli nie uwierzyli. Czym jest opamiętanie?

2. Opamiętuje się ten, kto idzie po rozum do głowy. Kto zauważa, że wszedł w ślepą uliczkę i lepiej zawrócić i pójść (pojechać) inną drogą, aniżeli trwać w przekonaniu, że ślepa uliczka dokąś doprowadzi. Kto widząc, że inni się nawracają i zmieniają styl życia, sam się nawraca. Opamiętuje się ten, kto widzi że leczyć się z alkoholizmu można tylko zdecydowanym całkowitym zerwaniem z każdą ilością alkoholu. Opamiętać się może ten, kto klnie jak szewc, ale w końcu zauważa, że można bardziej po ludzku używać mowy. "Opamiętaj się!" mówią matki lub ojcowie do dzieci żyjących w wolnym związku, bez ślubu. "Opamiętajcie się!" mówią kaznodzieje do parafian stroniących wiele lat od spowiedzi. "Opamiętaj się!" mówi w sumieniu Bóg do człowieka planującego jakiś straszny grzech.

3. Wzorem "opamiętania" w rozważanym fragmencie Ewangelii jest drugi syn oraz celnicy i nierządnic. Oni wszyscy mieli najpierw w sobie coś ze "starego człowieka", ale stali się "nowi". To właśnie pochwała Jezus. Deklaracja pierwszego z synów "Idę, Panie" jest tylko obietnicą. Syn nie trafia do winnicy. Nie pracuje u swego ojca. Obietnicą bez pokrycia oszukuje ojca. Jezus bierze pod uwagę skłonność człowieka do grzechu. Każdy może mieć swoje "pięć minut" w duchu piekła, zapominając o duchu nieba. Każdy może wejść w ślepą uliczkę, wierząc że właśnie ta prowadzi do szczęścia lub życia wiecznego. U każdego mogą pojawić się rogi, a zniknąć anielskie skrzydełka niewinności i czystości. Każde dziecko może wdać się w marnotrawnego syna - porzucić szczęście przy ojcu i bratu i udać się w dalekie strony wszystko marnując. Jednak w każdym Duch Święty delikatnie powieje w sumieniu, by odgonić smród grzechu. Duch przynosi cudowną woń Dobrej Nowiny - wszyscy jesteśmy celnikami i nierządnicami, ale na tym nie koniec. Skoro oni weszli przed nami do królestwa niebieskiego, to jest nadzieja dla nas! Byle się w porę opamiętać!

Ks. Paweł Barylak SDB

Broniąc świętości krzyża, bronimy znaku naszej tożsamości, bronimy siebie, bronimy naszych rodzin i naszej przyszłości!

Fragmety homilii Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza, wygłoszonej 14 września 2011 r. w czasie Mszy św. dziękczynnej za beatyfikację Jana Pawła II

(...) Gdziekolwiek są chrześcijanie, tam stoi krzyż. Często stoi na grobach jako znak wiary w Jezusa tych, którzy umarli, i tych, którzy ich pochowali. Znak krzyża jest wyznaniem wiary tych, którzy krzyż stawiają. Najważniejsze jest jednak to, aby w sercu człowieka była wiara w Jezusa ukrzyżowanego, która zbawia, czyli umożliwia wejście w świat wiecznego szczęścia, w domu Ojca. Zewnętrzny znak winien być wyznaniem wiary tych, którzy go stawiają lub otaczają szacunkiem. Krzyż Jezusa zawsze winien być znakiem zbawienia, czyli szczęścia, jakim obdarza Jezus ludzi wierzących w Niego.

Krzyż na Golgocie, ociekający krwią Jezusa, zbawia i odsłania tajemnicę, której świat nie zna. Oto klęskę można zamienić w zwycięstwo, cierpieniu można nadać wartość, ból można uczynić ofiarą miłą Bogu. Kto potrafi swe cierpienie połączyć z Ofiarą Jezusa, odkrywa jego głęboki sens. Na Golgocie Jezus swym cierpieniem zbawia świat, a my możemy uczestniczyć w tym zbawianiu przez swoją modlitwę i własną ofiarę. Uświęcenie cierpienia tak ciała, jak i ducha, bo przecież na krzyżu Jezus był bardzo upokorzony i otoczony nienawiścią, jest wielką tajemnicą. Czas naszego cierpienia razem z Jezusem nie jest stracony, lecz jako akt miłości zamienia się w skarb nad skarby. Uroczystość dzisiejsza wzywa do odkrywania tej tajemnicy Krzyża. To klucz potrzebny do rozumienia i docenienia każdej godziny cierpienia. Trzeba jednak uświadomić sobie jeszcze drugą tajemnicę dzisiejszej uroczystości. Ona wzywa również do spojrzenia na Krzyż jako znak, który ukazuje się na niebie zapowiadając rychłe nadejście Chrystusa na Sąd Ostateczny. On sam zapowiedział ukazanie się tego znaku, który będzie ostatnim wezwaniem do aktu wiary w nadchodzącego Syna Bożego. Kto w Niego wówczas uwierzy, będzie zbawiony. Krzyż na niebie będzie otoczony chwałą. Uroczystość Podwyższenia Krzyża jest również spojrzeniem na niebo w oczekiwaniu na sprawiedliwego Sędziego. Kto w Jezusie widzi Pana i Króla, ten bierze odpowiedzialność za swe czyny dobre i złe. Kiedy odkryje, jak wiele popełnił grzechów, szuka u Jezusa miłosierdzia. Czas miłosierdzia jest krótki. Znak krzyża na niebie będzie sygnałem, że ten czas już się kończy.

Dla ludzi wierzących uroczystość Podwyższenia Krzyża jest wołaniem o miłosierdzie. Pięknie przypominała to w swoim Dzienniczku św. S. Faustyna. Ona o tym znaku pisze bardzo wyraźnie. Człowiek wierzący czeka na spotkanie ze sprawiedliwym Sędzią. Wie bowiem, że wszystkie sądy, decyzje, uczynki, a nawet słowa będą przez Niego osądzone w blasku prawdy. Nastąpi rewizja wszystkich sądów, jakie wydano na ziemi. Bóg odsłoni wszystkie kłamstwa, a kłamcy zostaną publicznie ujawnieni; podobnie będzie z tymi, którzy kradną, zabijają, zadają cierpienie. Godzina sprawiedliwego Sądu jest oczekiwana przez ludzi sprawiedliwych. Ona daje pewność, że sprawiedliwość zostanie nagrodzona. Sprawiedliwi nie obawiają się tej godziny. Ta wiara pozwala zachować pokój w każdej trudnej sytuacji. Ma to miejsce wówczas, gdy doświadczamy niesprawiedliwości, gdy jesteśmy okłamywani, gdy nas ranią. Ta wiara pozwala spokojnie czekać na pełny wymiar sprawiedliwości z rąk samego Boga.

Wielu chrześcijan pamięta o Krzyżu na Golgocie, ale nie żyje w oczekiwaniu na Podwyższenie Krzyża na niebie. Nie czeka na powtórne przyjście Jezusa, które jest zwiastowane w każdej Eucharystii. Po podniesieniu często mówimy: „Oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Trzeba jednak, by to oczekiwanie wypełniało nasze serca. My nie jesteśmy w stanie wprowadzić sprawiedliwości na ziemi. Nie uczynił tego Jezus w czasie swego ziemskiego życia. On sam stał się ofiarą niesprawiedliwości. Ale



to On, mimo swej klęski, odniósł zwycięstwo. Sąd z Jerozolimy się powtórzy, ale na ławie oskarżonych będzie Piłat, Herod, Sanhedryn, Judasz... Sędzią będzie Jezus. Tak jest z wszystkimi wydarzeniami, w jakich uczestniczymy i o jakich słyszymy. Ostateczne zwycięstwo należy do Bożej sprawiedliwości.

Jezus jednak uchylił drzwi miłosierdzia i jest szansa skorzystania z niego. To tajemnica Dobrej Nowiny. Przez nawrócenie możemy doświadczyć miłosierdzia Bożego i możemy innym to miłosierdzie wyprosić. To wielka łaska. W tajemnicy miłosierdzia jest nasza nadzieja. Nie ma takiego grzesznika, któryby nie mógł skorzystać z miłosierdzia Bożego. I nie ma takiego, którego my, naszą modlitwą i ofiarą, nie moglibyśmy w tym miłosierdziu zanurzyć. To jest wielka tajemnica, którą coraz mocniej żyje chrześcijański świat. Jest wiele krajów, w których nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego kwitnie. Przed nami Kongres Miłosierdzia Bożego, a następnie peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego po parafiach naszej Archidiecezji. To czas szczególnej łaski. Trzeba go wykorzystać!

W dzisiejszą uroczystość Podwyższenia Krzyża nie sposób nie wspomnieć z wielkim bólem o coraz częstszych przypadkach zamachu na Krzyż i poniżania go. Także w naszej Ojczyźnie nie brak ludzi, którym Krzyż, miejsce śmierci naszego Odkupiciela, a zarazem znak największej miłości do człowieka, zdaje się przeszkadzać. Dlatego domagają się usunięcia go z przestrzeni życia publicznego. Dla innych Krzyż staje się obiektem drwin obrazoburczej pseudo sztuki. Warto dziś, w uroczystość Podwyższenia Krzyża zapytać, czy ideałem zjednoczonej Europy, która u swych korzeni ma chrześcijańskich założycieli, jest przyzwolenie na obrażanie uczuć religijnych i znieważanie najwyższych wartości wspólnych milionom jej mieszkańców.

Nie możemy milczeć, gdy na scenie rwie się na strzępy Pismo Święte. Nie możemy milczeć, gdy promuje się w publicznych mediach osoby, które znak krzyża włączyły w satanistyczne widowiska.

Broniąc świętości krzyża, bronimy znaku naszej tożsamości, bronimy siebie, bronimy naszych rodzin i naszej przyszłości.

Drodzy bracia i siostry! Żyjemy między Krzyżem na Golgocie i Krzyżem, jaki pojawi się na niebie. Te dwa Krzyże, które są jednym Krzyżem Jezusa, wyznaczają czas miłosierdzia. Trzeba, abyśmy ten czas wykorzystali maksymalnie dla ubogacenia siebie i dla uszczęśliwienia na wieczność tysięcy, a nawet milionów ludzi. Amen.

ŚWIADECTWO WIARY

Odważna deklaracja Błaszczykowskiego

Jakub Błaszczykowski to kolejny polski piłkarz, który publicznie przyznał, jak ważna jest wiara w jego życiu. Kapitan reprezentacji Polski uczestniczy w akcji "Nie wstydzę się Jezusa". Podobnie jak Marek Citko, który od lat nie ukrywa swojej wiary. Za granicą takie deklaracje są częste...

- Rozumiem, że wiara może być dla kogoś sprawą indywidualną, aczkolwiek dla mnie osobiście jest bardzo ważną rzeczą. Myślę, że każdy z nas w momencie, w którym jest ciężko, kiedy są problemy i nie można już liczyć na lekarzy, na inne rzeczy, wtedy zaczyna się odwoływać do wiary, wtedy są te momenty, kiedy prosi się Jezusa, Boga aby dał zdrowie, nie zawsze pamiętając o tym na co dzień - zadeklarował niedawno Jakub Błaszczykowski. Przy okazji zachęcił do uczestnictwa w akcji "Nie wstydzę się Jezusa", w której wcześniej wzięła udział m.in. tenisistka Agnieszka Radwańska.

- Osobiście z dużą wiarą na co dzień i z dużym przekonaniem o tym, że Chrystus pomaga w życiu codziennym, staram się w pewnym sensie namawiać ludzi do tego aby nie zapominali o tym, co jest dla nas najważniejsze, czyli wiara i modlitwa - deklaruje Błaszczykowski. Podobnego zdania jest Marek Citko, który w przeszłości wielokrotnie to podkreślał.

- Najważniejsza jest dla mnie codzienna Eucharystia i czytanie Pisma Świętego. Czasami zwyczajnie, po ludzku, nie chce mi się. Modlitwa daje mi jednak siłę i staram się jej nie zaniedbywać. Wiem, że ani sława, ani pieniądze nie dają tyle radości, co bycie z Bogiem. Wiem, że moim nadrzędnym obowiązkiem jest przyznawać się do Chrystusa. W swoich wypowiedziach staram się dawać o Nim świadectwo. Z otrzymywanych listów wiem, że jest ono przez ludzi przyjmowane. Jestem zwykłym człowiekiem i moim nadrzędnym obowiązkiem jest głosić Chrystusa. Pan Bóg ma plan względem każdego, każdemu udziela odpowiednich darów, a naszym zadaniem jest ich nie zmarnować, lecz wykorzystać, dając świadectwo o Chrystusie - mówił.

Za granicą deklarowanie wiary w Boga jest częste. Doskonałym przykładem jest Kaka. "Należę do Jezusa" - to motto życiowe Brazylijczyka. Nosi je nawet na językach karków piłkarskich. Kaka uważa, że Bogu zawdzięcza to, że dziś może w ogóle uprawiać piłkę nożną. W wieku 18 lat tak niefortunnie skoczył do wody, że wydawało się, że nie będzie w stanie chodzić. Jednak bardzo szybko wrócił do zdrowia. Brazylijczyk nie ma wątpliwości, komu to zawdzięcza.

Innym przykładem jest trener Giovanni Trapattoni. On z kolei swoją wiarę pokazuje w dość nietypowy sposób. Ławkę rezerwowych i boisko niekiedy kropi wodą święconą. W obu przypadkach religijność przełożyła się na sukcesy na arenie międzynarodowej. Czy w przypadku "Kuby" będzie podobnie i niebiosa przyjaznym okiem spojrzą na reprezentację Polski?



INTENCJE MSZY ŚW. 25.09.2011 - 01.10.2011

NIEDZIELA 25.09.2011.

- 8.00 + Władysław Gąstoł
- 9.30 + Roman Kamuda (greg.)
- 11.00 O błog. Boże i potrzebne łaski dla Moniki i Marka w 15 r. ślubu
- 12.00 O zdrowie, błog.Boże i wszelkie potrzebne łaski dla Iwony w 30 r. urodzin
- 13.00 ++ Edmund w 23 r. śm. oraz Rodzice i Teściowie
- 18.00 + Barbara Mazur

PONIEDZIAŁEK 26.09.2011.

- 8.00 Dziękczynna za 81 lat życia Włodzimierza z prośbą o dalszą opiekę Bożą
- 18.00 1) + Krystyna, Antoni
2) O zdrowie, błog.Boże i wszelkie potrzebne łaski dla Prof. Gabriela Turowskiego w dniu Imienin od redakcji „Na Skale”

WTOREK 27.09.2011.

- 8.00 + Roman Kamuda (greg.)
- 18.00 ++ Waław Kowali, Antonina Wróbel, Adam

ŚRODA 28.09.2011.

- 8.00 + Aniela Lorens w 15 r. śm.
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 29.09.2011.

- 8.00 + Roman Kamuda (greg.)
- 18.00 + Michał Borowski – Imieninowa

PIĄTEK 30.09.2011.

- 8.00 ++ Eugenia, Kazimierz, Józef
- 15.00 GODZINA MIŁOSIERDZIA
- 18.00 + Krystyna Idzik w 7 r. śm.

SOBOTA 01.10.2011.

- PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA**
- 7.45 Nabożeństwo I Soboty
- 8.00 Dziękczynna za wyniesienie Jana Pawła II do chwały ołtarzy
- 8.30 - 9.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu i Różaniec Fatimski
- 18.00 + Danuta Kaznowska

**III Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej
WIĘCEJ NIŻ DOCZESNOŚĆ.
JEST NIEBO, JEST PIEKŁO,
JEST CZYŚCIEC**

Z życia Kościoła...

25.09.2011 r. mija 58. rocznica aresztowania Sł. B. Stefana Kard. Wyszyńskiego.

W dniach od 1-5 października 2011 roku w Krakowie odbędzie się II Światowy Apostolski Kongres Bożego Miłosierdzia Miejscem spotkania czcicieli Bożego Miłosierdzia z całego świata będzie Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Kongres, odbywający pod hasłem: Miłosierdzie źródłem nadziei pragnie zgromadzić czcicieli Bożego Miłosierdzia ze wszystkich kontynentów naszego globu i dać możliwość podzielenia się doświadczeniami przeżywania miłosierdzia w życiu i głoszenia go światu. Będzie to również czas odczytywania orędzia miłosierdzia w kontekście „nowej ewangelizacji” i szukania nowych metod dawania świadectwa o Bogu miłosierdzia przed światem. Uczestnicy Kongresu chcą także wyrazić swoją jedność z Ojcem Świętym Benedyktem XVI i przez tę jedność być znakiem nadziei dla całego Kościoła i świata.